

grudzień 1973

Ad list z 17.XII.73, otrzyム 21.XII.73

a) List J. P. z 21.XI.1913 przesypany we Lwowie dotyczy Rajmunda Jaworowskiego (Świątopelka), członka Wydz. Organiz. P.P.S., który wstępnie z Aleksandrem Prystorem (do 1913) <sup>będą</sup> Kucyniskim stanowił w latach 1910-1914 hierarchiem wyszkolenia bojowego drobnych kółek P.P.S. na terenie Królestwa (w południowo-zach. części). Działalność powyższa była podstawą do nadania mu później odznaki "pasasola". Adresatem listu J. P. był prawdopodobnie komendant zw. Str. w Brzezanicach (Greco<sup>2</sup> pod Lwów, Smigły) lub w Stanisławowie ( . . . ). (zob. Tadeusz Łędyga, "Polskie Soc. Frakcja Rewol." w latach 1906-1914, "Nar. 1972 K.W. s. 224-25, 293-97a; And. Garlicki, "Geneza Legionu," Nar. 1964, K.W. s. 140-42, 178-81). Sporawę adresata może wyjaśniać wspomniania płk S. Barzykowskiego (w Inst. P.W.Lund), który był kier. wydziału ds. Brzezanic.

Przyjazd Świątopelka do Galicji łączył się ze świeżo uchwalą IX Rady Partii (ukoncu paździ. 1913), która utworzyła ekspozyturę Kdz. Organiz. P.P.S. w Galicji w celu potoczenia w tym reku robót organiz.-propagand., wojskowej i skarbowej, prowadzonej w Królestwie. Do składu ekspozytury należał R. Jaworowski, a przydział jego do Zw. Strz. miał m.in. ułatwienie pogłębianie sieć dy i praktyki bojowo-partyz. Dależe uwołowanie P.P.S. nastąpiło na podstawie uchwał X Rady Partij. 6.I.1914 i konf. krajowych działaczy partii, 31.V-1.VI.1914 w Królestwie. Jaworowski wyrażał się na nich jako zwolennik zblżenia z P.P.S. - opozycją (J. Perla i W. Kunowickiego), co znacz. nie ułatwiało złączenia obu odłamów w początku sierpnia 1914 i propagande walki zbrojnej o niepodległość niezależnie od wszelkich wpływów partii centralnych. Jaworowski nigdy nie popierał polityki prorosyjskiej, upraszczanej po cichu przez Kom. Stow. Strz. Napoli, a jauniu przes. N.N.

6) List J. P. pisany 20 maja <sup>1915</sup> w Grudzynach (pod Pińcem) miał jako adreś, sata kpt Włodzimierza Różena, dca 4.bat. Leg., który prosił poprzednio o uzmocnienie jej stanu dowodzonego o 1 oficera (choćż bat. miała 5 ofic. jak inne bat.). - J. P. odmówił przekazania swojego stanowiska niepewnością co do dalszej przyjęcia na stanowisko. - Dzieje sp. art. leg. Legionów (w oprac. ptkh W. Chociana, wiecz. Lond. 1967, s. 164) wyjaśniają tę sprawę następująco: Dla Garnii austriackiego, Pflanzer - Baltin wydał 7.V.1915 zarządzenie ograniczające rozmost art. leg. do trzech bat., z których dwie miały <sup>zajmować</sup> do II i III bryg. Leg. jedna do I bryg. Wedle mojej znajomości dnia 8.V. Leg. było to odbiciem ogólniej polityki austriackiej, która zmierzała wówczas do rozdrobnienia Leg. i powolnego ich rozprzyniesienia się. Stąd też 4.bat. miała odesiąć z hadzy art. Leg. w Grojcu (na połnoc od Kielc kieleckich) do Piotrkowa i dołączyć do III bryg. formowanej przez ptkh W. Gęsickiego. Tymczasem zarządzenie dowództwa austriackiego przyjął por. II dyonu art. Leg. Ningier, lecz pod warunkiem nieobecności ~~z~~ dowódcy, kpt. Włodzimierza Różeny, odmówić jego szybkiego wykonania. Ten zaś przypiszył wyjazd 4.bat. z Osieckiem przez Jedlicz do I bryg. nad Nidą. W ten sposób, iż ta nowa jednostka art. Leg. wzięła udział w bojach I bryg. pod Konarami i Koźnikiem (w Sandomierskiem) 16-21 maja uzyzdżającej się 19 maja (Chocianowski, 169-178) w walce o wzgórze 282 (Lastkozenkowskim). Od tego momentu 4. bat. do I bryg. nie była kwestionowana. Wykazany dca kpt Smiałowski był dowódcą dca 5.bat. mającym jako oficera por. Boruchiego - Barthla de Neydenthala.

An. Piejarki